



# Carpe Diem

## Co ty wiesz o szkole?

Gazetka szkolna  
Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Sadowskiej i Technikum  
w Łochowie

Nr 147/2023. Grudzień 2023. Wydanie specjalne

### GAZETKA KULTURALNA

Przygotowaliśmy dla Was specjalną gazetkę poświęconą kulturze, książkom i czytaniu, na które postaraliśmy się spojrzeć w sposób niezwykle oczywisty.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia zespół redakcyjny życzy Wszystkim spokojnego i radosnego czasu w gronie rodziny.

Klasa III a



#### W TYM NUMERZE

- „Jak suknie kolorowe”
- Historia na wielkim ekranie
- Wydarzenia patriotyczne
- Poważne problemy na deskach teatru
- Konkursy
- Nietuzinkowy pisarz

**Rok 2023** otrzymał wielu patronów. Oto kilku z nich:

**Wisława Szymborska:** W tym roku świętujemy jej 100ne urodziny. Z tej okazji Senat RP uhonorował ten rok jej imieniem. Szymborska była wybitną poetką i laureatką Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

**Jan Matejko:** W 2023 roku mija 185. rocznica urodzin i 130. rocznica jego śmierci. Został zauważony jako wybitny twórca, który konsekwentnie realizował misję artysty i prezentował postawę obywatelskiej służby narodowi.

**Mikołaj Kopernik:** W tym roku obchodzimy także 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, dlatego też Senat wybrał wybitnego astronoma jako patrona roku.

#### Chcesz wiedzieć więcej?

W zbiorach szkolnej biblioteki możecie znaleźć książki takie jak: „O poezji Wisławy Szymborskiej”; „Sztuka cenniejsza niż złoto”; „Dzieje sztuki w zarysie”; „Jan Matejko wszystkim znany”; „Idee, które zmieniły świat”; „A jednak się porusza”; „Filozofia kosmologii”; „Człowiek i Wszechświat”.



## „JAK KWIATY SUKNIE KOLOROWE...”

We wrześniowy piątek Łochów stał się najbardziej roztąńczonym miastem na Mazowszu.

Naszą szkołę odwiedziły zespoły taneczno-wokalne z Polski, Łotwy i Meksyku w ramach XX Nadbużańskich Spo-

tkąń Folklorystycznych. Energetyczne pokazy dostarczyły uczniom ZSP niezapomnianych wrażeń.

Obok doświadczonych artystów na scenie mogliśmy podziwiać pokaz tańca naszej szkoły—

Zespołu Tańca Ludowego „Sadzewiczowa”. Zaprezentował układ osadzony w polskiej tradycji, który został przygotowany pod kierunkiem trenerki Anity Michalik.

Dawid Trojan, 3a



Źródło: Facebook

### Czy wiesz, że...

Nadbużańskie Spotkanie Folklorystyczne to międzynarodowy festiwal kultury i tradycji, na który przybywają zespoły i grupy taneczne z całego świata. Jest to jedna z największych i najbardziej znanych imprez folklorystycznych w regionie nadbużańskim, na styku Mazowsza i Podlasia.

Źródło: Facebook



## „NAD NIEMNEM”

13 września 2023 roku w parku Dębinka odbyło się 12 Narodowe Czytanie. Tym razem czytaliśmy „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. W blasku słońca, na łonie natury, przy akompaniamencie pianina wybrzmiały znane frag-

menty powieści. W role aktorów wcielili się nasi utalentowani uczniowie, przygotowani przez polonistkę Małgorzatę Kowalewską. Sztuka wzruszyła nas i skłoniła do głębokich refleksji. Więcej czytaj na s. 15-16.

Anna Dzięcioł 3a



Źródło: Facebook

## TWÓRCZOŚĆ POWSTAŃCZEJ WARSZAWY

Źródło: Facebook



1 października 2023 roku w sali Walczącej. Nie zabrakło uczniowie naszej szkoły recytacji i wspólnego śpiewania pieśni powstańczych. Artysty zostali przygotowani przez polonistkę Małgorzatę Kowalewską i historyczkę Agatę Bałę-Koroś. o symbolice pomników, o sanitariuszach Pol-

Weronika Suchocka 3a



# HISTORIA NA WIELKIM EKRANIE

Dobiegający już końca semestr owocny był we wspólne wyjścia do kina. Pierwszy z filmów, który mieliśmy okazję obejrzeć, to „Raport Pileckiego”. Przedstawiał losy wielkiego bohatera II wojny światowej, który

po zakończeniu działań zbrojnych próbował przeciwstawić się narzuconej Polsce sowieckiej dominacji.

Kolejny to „Ulmowie. Błogosławiona rodzina”. Powstał blisko 20 lat! Opowiadał niezwykłą historię

losów bohater-skiej rodziny Ulmów, która oddała życie za ratowanie Żydów.

Wymienione tu to tylko jedne z wielu, które mogliśmy ostatnio zobaczyć.

Paulina Gałązka 3a



Źródło: Internet

# NIEZŁOMNI. NIEPOKORNI. WYKŁĘCI

RETROSPEKTYWA

**FESTIWAL  
FILMOWY**  
NIEPOKORNI NIEZŁOMNI WYKŁĘCI



W ramach Festiwalu Filmowego NNW Retrospektywy uczniowie naszej szkoły wzięli udział w

prelekcji towarzyszącej wystawie „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata w Gminie Łochów”. Bogate

stoisko historyczne w MiGOK pozwoliło zgłębić historię nie tylko regionu.

Dawid Trojan 3a



Źródło: Facebook

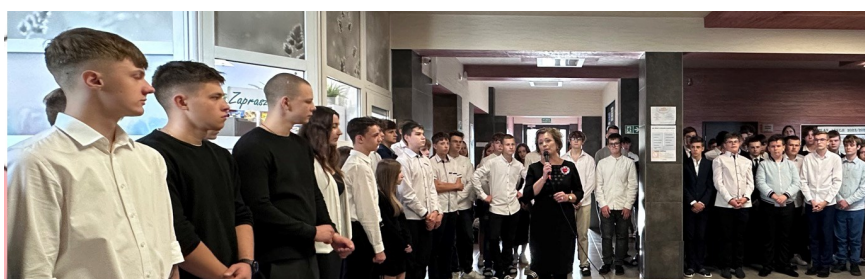
# SZKOŁA DO HYMNU

Już po raz kolejny nasza szkoła wzięła udział w akcji „Szkoła do hymnu”. Ponad 700 głosów odśpiewało „Mazurka Dąbrowskiego” o godzinie 11:11 w przed-

dzień obchodów 105 rocznicy odzyskania niepodległości. „Szkoła do hymnu” to kontynuacja akcji, która rozpoczęła się w 2018 r. Od początku cie-

szy się ona ogromnym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli. Do akcji zawsze włączały się także placówki polonijne z całego świata.

Anna Dziecioł 3a



Źródło: Facebook



Źródło: Internet

# ROK SZKOLNY W TEATRZE

Ta część roku szkolnego obfita była w wyjazdy do teatru i udział w zajęciach Młodzieżowej Akademii Teatralnej. Mogliśmy obejrzeć spektakle, takie jak „Prawy Sercowy” - o trudnych tematach przemocy seksualnej, stawianiu granic, błędach młodości i ich konsekwencjach. Z kolei „Symulator” to spektakl o relacjach z najbliższymi, o tym, czego doświadczają nastolatki, kiedy czują się zdradzeni, co odbierają jako niesprawiedliwość, co ich boli. Po obu spektaklach mieliśmy możliwość zadania pytań do psycholog Marty Grus i aktorów.

Uczniowie ZSP podzieliли się z nami swoimi wrażeniami po przedstawieniach:

- *Widziałam niesamowicie ciekawe przedstawienie pokazujące problemy świata codziennego. Młodzi ludzie jak my mogą się z tym utożsamić, co - uważam - jest bardzo war-*

*tościowe dla nas, ale również dla starszej grupy odbiorców. Aktorzy byli świetnie dobrani do swoich ról, a historie z ich życia, które były prawdziwe, wniosły dużo autentyczności do spektaklu.*

~ Karolina Bala 3a

- *Podczas warsztatów po spektaklu mogliśmy zaangażować się w rozmowę zarówno z panią psycholog, która wyjaśniła z psychologicznego punktu widzenia różne sprawy z obejrzanego przez nas spektaklu, jak również z aktorami, którzy podzielili się swoimi wrażeniami, które towarzyszyły im przy odgrywaniu scen.*

~ Ania Kupiec 3a

- *Spektakl obejrzany przeze mnie był ciekawy, wzruszający i zaskakujący. Etapy z życia ludzkiego były przedstawione jako lewele w grze. A prawdziwe i dosyć przykre historie aktorów, opo-*

*wiedziane podczas przedstawienia, jeszcze bardziej mnie wzruszyły i dały do myślenia.*

~ Asia Jędrzejewska 3TT

- *Najbardziej podobała mi się warstwa językowa. Scenariusz był nasycony humorem oraz licznymi nawiązaniami do gier wideo. To wszystko sprawiło, że spektakl był łatwiejszy i przyjemniejszy w odbiorze.*

~ Marysia Malińska 3c

- *Niedawno udało mi się zobaczyć bardzo poruszający i wartościowy spektakl. Ukazywał on problemy, z jakimi mogą zmagać się dzieci, młodzież oraz dorośli w aktualnych czasach. Oprócz aktorów pojawiły się tam lalki, które imitowały dzieci na różnym etapie rozwoju. W przedstawieniu przewijały się dawne historie z życia aktorów, które ukazały ich zaangażowanie i przywiązanie do sztuki.*

~ Asia Mioduszevska 3c

- *Sztukę odebrałem bardzo dobrze ze względu na współczesną scenografię, sposób mówienia oraz sytuacje na scenie. Spektakl ten poruszył naprawdę ważny aspekt życia każdej osoby w naszym wieku. Był naprawdę emocjonujący, refleksyjny oraz pouczający.*

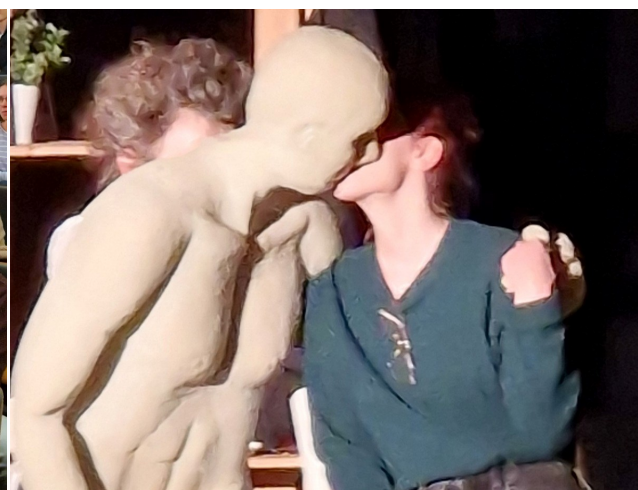
~ Jacek Dołowy 2b

- *Niedawno byłem na bardzo ciekawym i intrygującym przedstawieniu. Moim zdaniem spektakl ten poruszał bardzo ważną i jednocześnie mało poruszaną problematykę. Podczas spektaklu doskonale rozumiałem, co czują bohaterowie.*

~ Jan Cyrych 2b



Weronika Suchocka 3a





## DUMA ZSP

Ten semestr obfitował w wiele sukcesów oraz osiągnięć naszych koleżanek i kolegów. Uczniowie ZSP świetnie śpiewają, a jeszcze lepiej recytują!

Oto oni—duma ZSP:

- **Franciszek Mikulski** zajął 2. miejsce na XXII Spotkaniu Recytatorów i Śpiewających Poezję „Zaduszki”.
- **Gabriela Szelest** zajęła 3. miejscem na podium w konkursie piosenki patriotycznej „DLA CIEBIE POLSKO TA PIOSENKA” organizowanym przez ZSP w Sadownem.
- W XXII Powiatowym Konkursie Interpretacji Polskiej Twórczości „Tradycja Słowem Opisana” w Jadowie **Gabriela Sówka** zwyciężyła w kategorii śpiew oraz **Martyna Szymkiewicz** otrzymała nagrodę w kategorii recytacja.
- W konkursie XII Łochowska Jesień Poezji „Przystanek Norwid” Nasze uczennice **Gabriela Szelest** i **Martyna Szymkiewicz** zwyciężyły, zaj-

mując 1. miejsce w recytacji, natomiast **Kinga Koros** została wyróżniona.

- Kilka naszych uczennic pod kierownictwem pani katechетки Renaty Suchty zajęło 3. miejsce w XXX Jubileuszowym Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej w Siemiatyczach w kategorii Schole Młodzieżowe.

Paulina Gałązka, 3a



Źródło: Facebook

## „ŚWIAT JEST W NASZYCH RĘKACH”

Na zaproszenie Młodzieżowej Rady Miasta w Łochowie nasi uczniowie reprezentowani przez członków Samorządu Uczniowskiego wzięli udział w konferencji „Świat jest w naszych rękach” Wśród poruszanych tematów nie zabrakło kwestii pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szko-

łach i wychowania proekologicznego. Uczennice z klasy 4c Maja Ziółkowska i Marlena Sulich zaprezentowały działania podejmowane w łochowskim zespole szkół z zakresu edukacyjnych inicjatyw ekologicznych.

Dawid Trojan, 3a

### Czy wiesz że...?

W Młodzieżowej Radzie Miasta zasiada dwoje uczniów z naszej szkoły: Zuzanna Zawadzka oraz Dawid Niewiadomski.



Źródło: Facebook



# ŻYWA HISTORIA

A teraz pora na coś dla miłośników sztuki i aktywnego wypoczynku! 24. października 2023 r. klasa IVc wraz z wychowawczynią Małgorzatą Szeją odwiedziła Muzeum Czartoryskich oraz Kopiec Kościuszki podczas wycieczki po Krakowie.

Z rana wyruszyliśmy na kopiec, który okazał się nie lada wyzwaniem, jednak wspólna piesza wędrówka wynagrodziła wszelkie trudy. Przed wejściem na szczyt z widokiem na panoramę Krakowa mieliśmy możliwość rozejrzeć się po Muzeum Kościuszkowskim, które opowiada historię wielkiego bohatera. Ma formę multimedialnej oraz interaktywnej opowieści o symbolu ciągłości Polskiego państwa i narodu. Widok z góry kopca zapiera dech w piersiach. Warto również obejrzeć tamtejszy ogród i ścieżkę edukacyjną. Z historii wiemy, że Kościuszko pasjonował się hodowlą róż i ogrodnictwem. Możemy zobaczyć różne rodzaje krzewów i kwiatów, które umilają spacer podczas czytania faktów i ciekawostek o bohaterze.

Następnie nasza grupa udała się na krakowskie Stare Miasto, aby odwiedzić muzeum. Mieści się w wyremontowanym Pałacu Księżąt Czartoryskich. Jest ono jednym z najstarszych w Polsce i prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji w Europie. Gromadzi wiele arcydzieł nie tylko z dziedziny

malarstwa, ale też rzeźby, rzemiosła, militariów oraz sztuki użytkowej. Największą uwagę zwiedzających przyciągają piękny portret namalowany przez Leonardo Da Vinci, czyli „Dama z gronostajem” oraz „Krajobraz z miłosiernym Samarytanie” Rembrandta van Rijna.

Drugi dzień wycieczki dzięki tym dwu punktom był pełen niesamowitych wrażeń i głębszego poznania historii oraz kultury naszego kraju. Oprócz nich zobaczyliśmy jeszcze słynny ołtarz Wita Stwosza i galerię malarstwa w Sukiennicach, a wieczór spędziliśmy w Parku Wodnym.

Marlena Sulich, 4c



Źródło: Facebook

## Z WIZYTĄ W KRAKOWIE

W dniach 23-25 listopada 2023 r. klasa 4c wraz z wychowawczynią wybrała się na trzydniową wycieczkę do Krakowa. Program wyjazdu przewidywał: zwiedzanie obozu koncentracyjnego Auschwitz - Birkenau, wejście na szczyt Kopca Kościuszki, zwiedzanie kilku muzeów, grę terenową w Galerii Sztuki Polskiej w Sukiennicach, odpoczynek w parku wodnym oraz wizytę na Wawelu. Pierwszego dnia, po podróży pociągiem udaliśmy się autokarem do głównego celu naszej wycieczki, a był nim obóz

koncentracyjny Auschwitz-Birkenau. Wizyta w tym miejscu miała dla nas szczególne znaczenie, ponieważ odbyliśmy tam jedną z najważniejszych lekcji historii w naszym życiu. Mieliśmy szansę poznać tragiczne losy więźniów, jak i warunki, w których przyszło im wtedy żyć. Pani przewodnik podzieliła się również z nami wieloma ciekawymi faktami na temat osób, które wykazały się niezwykłym heroizmem i odwagą w walce z nazistowskim okupantem. Drugiego dnia odwiedziliśmy Muzeum Ko-

ściuszkowskie, w którym mogliśmy podziwiać nie tylko historyczne eksponaty charakterystyczne dla tamtego miejsca, ale też nadarzyła się okazja, aby zobaczyć multimedialną wystawę pt. „Kościuszko - bohater wciąż potrzebny”. Po etapie zwiedzania niektórzy mieli odwagę, aby wejść na szczyt Kopca Kościuszki. Następnie, długim spacerem, udaliśmy się do Muzeum Czartoryskich, którego wnętrza obfitowało w wiele cennych pamiątek słynnej rodziny.



Naszą uwagę przykuł również obraz Leonarda da Vinci pt. „Dama z gronostajem”. Więcej o tych obiektach pisze w swoim tekście Marlena Sulich. Kolejnym interesującym punktem wycieczki była Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w MN w Sukiennicach, gdzie mogliśmy wykonać się spostrzegawczością w specjalnie przygotowanej dla nas grze terenowej. Na koniec wizyty w tym muzeum została nam przedstawiona dokładna geneza powstania obrazu Jana Matejki pt. „Hołd Pruski”. Po całym intensywnym dniu zwiedzania, wieczorem, przyszedł czas na chwilę wytchnienia. W ramach odpoczynku postanowiliśmy wspólnie wybrać się do parku wodnego.

Ostatni dzień w Krakowie spędziliśmy na Wawelu. Podczas spaceru na Zamek Królewski mogliśmy uzupełnić wiedzę o stylach architektonicznych począwszy od średniowiecza, których szczegóły omówiła z nami nasza wychowawczyni. Po dotarciu na Zamek Królewski przyszedł czas na zwiedzanie głośnej wystawy pt. „Obraz Złotego Wieku”. Ekspozycja zrobiła na

nas szczególne wrażenie, głównie ze względu na różnorodność dzieł i eksponatów, które ukazywały rewolucyjne przemiany zachodzące w kulturze Polski i Litwy za panowania ostatnich Jagiellonów: Zygmunta I i Zygmunta Augusta. Główną część wystawy stanowiły imponujące pod względem artystycznym dzieła, które wykorzystywano do wyposażenia kościołów. Wśród wystawionych dzieł sztuki, mogliśmy zobaczyć również obrazy i rzeźby, które były sprowadzane z polskich i europejskich muzeów, a nawet ze Stanów Zjednoczonych. Wiele z nich widzieliśmy po raz pierwszy. Były tam portrety m.in. Zygmunta Augusta, królowej Bony i Barbary Radziwiłłówny. Najważniejszą i zarazem kulminacyjną częścią wystawy okazała się ekspozycja trzydziestu rzeźbionych w drewnie głów ludzkich, słynnych głów wawelskich, eksponowanych nie na stropie, ale na poziomie sali. Zwiedzając Katedrę Wawelską, wspięliśmy się na dzwonnice, by dotknąć serca Dzwonu Zygmunta. Końcowym punktem wycieczki była wizyta w kościele Franciszkanów i obejrzenie najsłynniejszego witrażu

Wyspiańskiego pt. „Bóg Ojciec”. W drodze powrotnej podziwialiśmy także wiele innych zabytków, rzeźb i pomników.

Przez te trzy dni mogliśmy poznać historię Krakowa oraz popodziwiać jego najwybitniejsze zabytki.

Wycieczka była doskonałą formą powtórki do matury.

Gabriela Sówka, 4c



Źródło: Facebook

## KONKURSY, KONKURSY, KONKURSY

Zwycięzczyniami konkursu ogłoszonego przez Bibliotekę Szkolną „Recenzja ulubionej książki” w roku szkolnym 2023/2024 są: **Weronika Suchocka** za recenzję książki „Gra o tron” oraz **Paulina Gałązka** za recenzję książkę „Baśniobór”, obie uczennice z kl. III a.

W kolejnym konkursie — „Dokończ historię” - w roku szkolnym 2023/2024 nagrodę

otrzymała **Weronika Decyk**, uczennica kl. IV b, która w bardzo ciekawy sposób opisała swoją wersję lektury pt. „Romeo i Julia”.

Zwycięzczynie otrzymały nagrody książkowe ufundowane z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Biorąc udział w konkursach, kształtujecie umiejętność pisar-

ską, zdobywacie wiedzę i umiejętność szybszego kojarzenia faktów. Dodatkowo zdobywacie umiejętność szybkiego czytania, a to uczy koncentracji, co skraca czas nad analizą tekstu.

Organizatorem konkursu była Biblioteka Szkolna Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Łochowie.

Nauczyciel bibliotekarz  
Anna Szcześniak



# GRATULACJE

dla

**Weroniki Decyk**

uczennicy kl. IVb za udział w konkursie literacko-  
historycznym pn: „Dokończ historię...”

ORAZ

**Weroniki Suchockiej**

i

**Pauliny Gałązki**

uczennicy kl. IIIa za udział w konkursie literackim  
pn.: „Recenzja ulubionej książki”

za najciekawszą recenzję książki przeczytaną  
w bibliotece ZSP Łochów w roku szkolnym 2023/2024  
zorganizowanym przez bibliotekę szkolną ZSP w Łochowie

*„Mieć fantazję nie znaczy coś sobie wymyślać.  
To znaczy tworzyć coś z tego, co istnieje”.*

**Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!**

Małgorzata Szeja

Anna Szcześnik

Dyrektor Zespołu Szkół  
Ponadpodstawowych  
w Łochowie  
Agnieszka Ludwin

**Wszystkie uczennice otrzymały nagrody książkowe  
dotowane z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa:**



Narodowy  
Program  
Rozwoju  
Czytelnictwa  
2.0



Ministerstwo  
Kultury  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury,  
Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach  
realizacji Narodowego Programu Rozwoju  
Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025



NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY

Łochów, grudzień 2023 r.



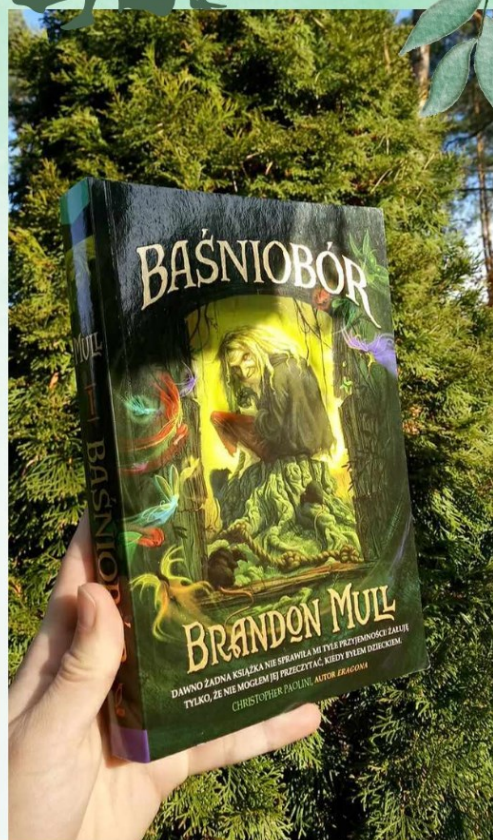
# Baśniobór

BRANDON MULL

Kendra i Seth zmuszeni są spędzić wakacje u swojego dziadka. Nie są zadowoleni z tego powodu, tym bardziej że dziadek wita ich szeregiem zasad i zakazów...

...lecz te wakacje będą niezapomniane i **MAGICZNE.**

Okazuje się bowiem, że ten zdziwaczały staruszek jest strażnikiem niezwyklej krainy pełnej chochlików, wróżek i czarownic! Zbliża się niebezpieczna noc, przed którą dziadek ostrzega rodzeństwo, które i tak złamie zakazy, a wtedy zaczną dziać się rzeczy niewyobrażalne. A gdzie w tym całym galimatiasie zniknęła babcia?



Książka dla małego i dużego. Młodszy czytelnicy zachwycą się kolorami otaczającej ich krainy i zatracą się w wartkiej fabule. Starsi dodatkowo odpoczną od codziennych problemów oraz ciężaru dźwignia na barkach pracy lub szkoły i rozbudzą w sobie wewnętrzne dziecko. Książka nie bez wad i mankamentów, ale dająca wiele zabawy i zabierająca nas w miejsca, które zachwycają kolorami, zapachami i doznaniem. A najlepsze jest to, że to dopiero początek przygód i pierwszy tom z całego cyklu, który potem kontynuowany jest jako „Smocza Straż”.

Tak więc wiążemy mocno buty, zakładamy plecak na plecy, pijemy magiczne mleko i ruszamy do magicznego rezerwatu kryjącego tajemnicę pod każdym listkiem.

„Nikt, kto tu wchodzi, nie wyjdzie niezmienny.

Nieuprawnionym wstęp wzbroniony pod karą obrócenia w kamień.” - fragment książki.

Autorka recenzji: Paulina Gałązka 3a





**Chciałam wypożyczyć inną książkę. Tamtego dnia „Gra o tron” wpadła w moje ręce przypadkiem. Mało komu nigdy nie obil się o uszy ten tytuł, kojarzony głównie z popularnym serialem HBO, którego fabuła pierwszych sezonów oparta jest na podstawie sagi autorstwa George R.R. Martina. Jako wielkiej fance gatunku fantasy, książka o smokach wydawała mi się intrygująca.**

Jak się okazało, „Gra o tron” jest czymś więcej niż książką o stworach ziejących ogniem czy rycerzach. Nie ma w niej też magii ani nieprawdopodobnych wydarzeń, z jakimi stereotypowo mogą kojarzyć nam się powieści z tego gatunku. Wyważona ilość elementów fantastycznych jest tylko dodatkiem. Nie brakowało mi intryg, błyskotliwych dialogów i cytatów, które naprawdę na długo zapadają w pamięć, jak i niespodziewanych zwrotów akcji; uwierzcie mi, w „Grze o tron” nie ma przypadków, a każdy kolejny rozdział jest następnym elementem do ułożenia ogromnej układanki.

Dwa potężne rody walczą o wpływ i władzę - o westerowski żelazny tron. Serię tragicznych zdarzeń rozpoczyna nagła śmierć Jona Arryna, królewskiego namiestnika, oraz wizyta króla Roberta w Winterfell z prośbą o przejęcie po zmarłym funkcji przez jego przyjaciela, Neda Starka. Tajemniczy upadek syna lorda północy zmienia wszystko, a konflikt pomiędzy dwoma potężnymi rodami Starków i Lannisterów zaczyna przybierać formę bezpo-

średnią. Północ staje przeciwko południu, a do tego, zza morza ku Westeros zmierza prawowita królowa z Rodu Smoka, Daenerys Targaryen Zrodzona z Burzy, aby odzyskać należny jej tron. Siedem Królestw pogrąża się w wojnie - rozpoczyna się walka o legendarny żelazny tron stworzony z tysiąca ostrzy - bezwzględna i krwawa walka o władzę. Problemy nie rozwiązują się, zdają się jedynie napiętrzać. „Kiedy grasz o tron, wygrywasz lub giniesz. Nie ma nic pomiędzy” - w tym cytacie zawiera się cała istota powieści.

Martin nie ma najmniejszego problemu z uśmiercaniem głównych bohaterów, jak gdyby wcale do głównych się nie zaliczali. W grze o tron jest tylko kilku graczy, a reszta to pionki, które popychane są do kolejnych posunięć, często kończących się dla nich tragicznie. Wszystko z góry jest ukartowane, to czysta gra.

Rozdziały pisane są z różnych perspektyw. Na początku miałam problem przyzwyczaić się do ciągłej zmiany narracji, ale z każdym kolejnym rozdziałem podążanie za postaciami sprawiało mi coraz większą frajdę. Liczba bohaterów, imion, rodów i innych składników świata przedstawionego jest przytłaczająca, a do tego wszystkiego świadomość, że każdy z nich może zginąć za kilka stron... Mimo wszystko, po oswojeniu się z głównymi postaciami i wybraniu swoich ulubieńców, uważam, że są oni świetnie wykreowani. Opisy wyglądu, charakteru czy kwestie przez nich wypowiedziane stanowią spójną całość, która nadaje im autentyczności, a ewolucja niektórych z nich na tle kolejnych części zasługuje na napisanie oddzielnej recenzji. Zarówno protagoniści jak i antagoniści są nakreśleni w mistrzowski sposób i, nie będę ukrywać, że większość moich faworytów pochodzi

właśnie z tej drugiej grupy.

Książkę naprawdę czyta się szybko, akcja nie ciągnie się. Jestem zachwycona stylem pisania, który jest tak przyjemny w czytaniu. Na temat inspiracji Martina do napisania tej powieści można by też napisać bardzo wiele - samo życie, realia średniowiecza, nawiązania historyczne do wydarzeń, które rzeczywiście miały miejsce i postaci, które istniały naprawdę. Książka nie stroni od naturalizmu, jest przepelniona krwawymi i wstrząsającymi opisami wojny. Mimo wszystko uważam to za swego rodzaju zaletę, bo dało mi to dużo do myślenia.

Wielkim minusem powieści Martina jest to, że historia rozpoczynająca się w „Grze o tron” nie ma końca. Najwierniejsi fani czekają na wydanie „Wichrów zimy” - szóstego tomu sagi - od ponad dziesięciu lat. Mimo to nie żałuję, że przeczytałam niedokończony cykl, ale czuję wielki niedosyt. Mam wrażenie, że wypożyczenie tamtego dnia tej książki zmieniło w pewnym sensie moje życie, jakkolwiek to zabrzmiało. Na pewno wzbogaciło mnie to pod kątem literackim i z pewnością będę czerpać wiele inspiracji podczas tworzenia swoich amatorskich tekstów (poza tym, aż kusi, żeby na wypracowaniu maturalnym odwołać się do tej książki - motywów nie brakuje!).

Wydarzenia opisane w „Grze o tron” jedynie rozpoczynają krwawą i okrutną walkę o władzę, która ciągnąć się będzie przez kolejne części. To dopiero początek - George R.R. Martin stworzył naprawdę niesamowitą, sagę „Pieśni lodu i ognia”. Grubość pierwszej, jak i kolejnych części może być zniechęcająca, ale zaręczam, że po przeczytaniu wszystkich będzie Wam nadal mało. Kiedy jest odpowiednia pora, żeby zacząć? Teraz. Teraz, kiedy dewiza Starków „nadchodzi zima” nie może być bardziej aktualna!

Weronika Suchocka, kl. III a



# Romeo i Julia

## (wszystko dla miłości)

Opowiem wam historię, o tym, jak potężnym uczuciem potrafi być miłość. Do jak niewyobrażalnych czynów może zmusić i jak ogromne, a nawet czasem tragiczne, mogą być tego konsekwencje. Wszystko już zaplanowałam. Spotkanie naszych zwaśnionych rodów, próba przemówienia im do rozsądku, a jeśli to się nie uda, czego się spodziewam, to ich umysł spowije ciemność, a ja będę mogła zażyć upragnionego i szczęśliwego życia u boku mego Romea daleko stąd. Plan mnicha o udawaniu tego, że jestem martwa, by ukochany wykradł mnie z grobu i zabrał ze sobą, wydawał się trochę niebezpieczny, dlatego wolałam spróbować własnych sił. Romeo potajemnie wrócił do Weroni, a ja ogłosiłam spotkanie zwaśnionych rodów.

- Nie wiem, po co ty sprosiłaś tutaj tych Montekich, ja mogę ich, co najwyżej, zaprosić do pojedynku, a nie do wspólnej kolacji - wykrzyczał oburzony ojciec, słysząc o planach na dzisiejszy wieczór.

- Dostyc mam już waszych kłótni i sporów. Jeśli zmuszacie mnie do ślubu z Parysem, to zrobię to pod warunkiem, że zapadnie zgoda w Weronie, ponieważ dość już stracił przez wasze pojedynki. To tylko jedno spotkanie, żeby topór wojenny, chociaż na chwilę zakopać. - Staralam się, aby moje słowa brzmiały jak najbardziej stanowczo, jednak nie byłam pewna, czy po przekroczeniu progu nie rzucą się na siebie. Z początku wahałam się co do słuszności mojej decyzji. Państwo Monteki, moi rodzice i Parys, były to osoby, które zagrażały mojemu wspólnemu życiu z Romeem. Więc zrobiłam to, już nie ma odwrotu. Słyszę głośnie rozmowy i otwieranie drzwi. Goście przybyli, a więc czas ich przywitać. W drzwiach stanął Pan Monteki wraz ze swoją żoną, w twym ubraniu, z wyrazem dość widocznej pogardy na twarzach. Minęli mnie w drzwiach i skierowali się w głąb domu. Nieco później od nich przybył Parys. Ukłonił się i chwycił mnie za dłoń, by ją ucałować. Z gorzkim uśmiechem na twarzy nie stawiałam oporu, mimo

że w duszy marzyłam, aby pierwszy padł trupem. W jadalni pojawili się również Marta, Merkuccio i Tybalt. I każdy zajął swoje miejsce, przed każdym, kto był przeciwko nam stał kielich, specjalnie przygotowany na tę niezwykłą okazję. Nie dało się nie zauważyć, że atmosfera była gęsta, sala przepełniona nienawiścią, a masa oczu spoglądała na siebie nawzajem z pogardą. Mnie to jednak nie przeszkadzało, bo głowa moja była zajęta myślą, że Romeo się jeszcze nie pojawił. Udałam się do ogrodu w to same miejsce, gdzie wcześniej wyznaliśmy sobie miłość z nadzieją, że tam go zobaczę. Nie myliłam się, stał trochę skrzywiony, a na twarzy jego można by było wyczytać zwątpienie.

- Bałam się, że już się nie zjawisz. Co się dzieje? Czemu nie jesteś w środku? - Spytałam lekko zmartwioną stanem wybranka.

- Nie wiem Julio, nie wiem, czy to dobry pomysł. A jeśli skoczą sobie do gardeł, jak tylko im powiemy o ślubie? Co, jeśli to się nie uda i komuś coś się stanie? - Głos jego drżał i widać było, że jest mocno zmartwiony. Jakby bał się, że jeśli dzisiaj się nie uda, więcej już mnie nie zobaczy. - Obiecuję ci, że wyjdziemy z tej kolacji, trzymając się za ręce. Zbliżył się do mnie i złożył ciepły pocałunek, dając mi przy tym znak, że oddaje wszystko w moje ręce. Jednak jego dotyk nie sprawił mi ulgi, a wręcz przeciwnie. Poczułam potężne ukłucie gdzieś w środku, jakby wyrzuty sumienia, że o niczym nie wiem, próbowały mnie rozsadzić. Wróciliśmy razem do środka. Już w progu było słychać kłótnie. Stanęłam, tak by objąć wszystkich wzrokiem i zaczęłam swoją przemowę.

- Obiecuję ci, że wyjdziemy z tej kolacji, trzymając się za ręce. Zbliżył się do mnie i złożył ciepły pocałunek, dając mi przy tym znak, że oddaje wszystko w moje ręce. Jednak jego dotyk nie sprawił mi ulgi, a wręcz przeciwnie. Poczułam potężne ukłucie gdzieś w środku, jakby wyrzuty sumienia, że o niczym nie wiem, próbowały mnie rozsadzić.

Wróciliśmy do środka. Już w progu było słychać kłótnie. Stanęłam, tak by objąć wszystkich wzrokiem i zaczęłam swoją przemowę.

- Zaprosiłam was tutaj, by oznajmić, że spór między rodem Kapuletów a

Montekich najwyższy czas zakończyć. Za dużo już straciły przyniosły te kłótnie, a więc żądam, aby głowy rodzin podały sobie ręce na zgodę. Proponuję napić się wina i przedyskutować sprawę. - Powiedziałam jednym tchem z obawy, że ktoś wtrąci mi się w słowo i rozpocznie się sprzeczka. Gdy skończyłam, goście patrzyli na mnie z osłupieniem. Ku mojemu zdziwieniu wszyscy zgodnie chwycili za kielichy i zaczęli pić. Parys jako pierwszy, łączywie wypił trunek, a ja patrzyłam, jak połyka napój raz za razem. Matka zbladła, dramatycznie chwyciła kielich i upiła łyk w nadziei, że ukoi to gorzkie usłyszanych właśnie słów. Mój wzrok padł na Pana Monteki, który przykładał właśnie kielich do ust, a jego żona robiła to samo. Wreszcie zwróciłam się w stronę ojca, by zobaczyć, jak wypija ostatni łyk, a mnie przeszły dreszcze. Patrzyłam, jak piją bez świadomości tego, co wydarzy potem. Nagle kątem oka ujrzałam, jak Romeo podnosi kielich. Serce zaczęło mi szybciej bić, szybko odsunęłam naczynie od jego ust. Spojrzał na mnie, jakby nie rozumiejąc, dlaczego to robiłam. Poczułam, jak robi mi się gorąco i dotarło do mnie, że nie ma już odwrotu. Nagle z chwilowego zamyślenia wyrwały mnie krzyki. Monteki wyzywali Kapuletów i na odwrót. W pewnym momencie Parys upadł na ziemię. Dźwięk upadającego ciała sprawił, że po plecach spłynął mi zimny dreszcz. Zrobiło się poruszenie.

- Co ty najlepszego zrobiłaś?! - Wydusiła matka, zanim padła na stół w konwulsjach. Nikt nie wiedział, co się dzieje, z wyjątkiem mnie. Po kolei kładli się na ziemię, zastygając w przerażających pozach, ich oczy wywracały się na drugą stronę, a ciałami miały drgawki.

- Ty niewdzięczna... - Ojciec ostatkami sił próbował dobiec i chwycić mnie za ramiona, lecz upadł tuż przed moimi stopami. Patrząc z góry na ten spektakl śmierci, nie czułam nic innego, jak tylko spokój. Zwróciłam się do Romea, który w oszołomieniu przyglądał się widowisku. Chwyciłam go za podbródek i odwróciłam jego twarz w swoją stronę.

- Oni nam już nie zagrażają, możemy uciec bez obawy, że ktoś będzie nas gonił. Możemy być razem już na zawsze. - Nie odezwał się, poczułam, jak wzrasta we mnie panika.

Możemy być razem już na zawsze. - Nie odezwał się, poczułam, jak wzrasta we mnie panika. Wolałam jednak wierzyć, że jest po prostu w szoku. Uciekliśmy z Weroną, by zacząć nowe życie. Gdy przechodziliśmy przez ogród, sięgnęłam do kieszeni po fiołkę, zatrzymałam się i cisnęłam nią o ziemię. To koniec, już po wszystkim. Przeszło mnie dziwne uczucie, jakby triumfu, ale jednocześnie obawy. Bałam się, że on mnie za to znienawidzi, ale ja zrobiłam to przecież dla nas. Chwyliłam Romea za rękę i bez wyjaśnień zaczęłam biec przed siebie.

Uciekliśmy daleko od Weroni i mimo że żyliśmy razem, w jego oczach nie widziałam już tego, co wcześniej. Jakby jego miłość przycichła w momencie, gdy odsunęłam kielich od jego ust, a on zorientował się, co w nim jest. Nigdy jednak nie poruszyli-

śmy tematu, jakby każde z nas bało się zmierzyć z rzeczywistością tego czynu. Bo przecież tego chcieliśmy, czyż nie? Bycia razem. Przez pierwsze kilka miesięcy. Czasami, przez koszmary i niekiedy wyniszczające wyrzuty sumienia, zastanawiałam się, czy było to jedyne wyjście z zaistniałej sytuacji. Jednak jak sprawa tej zbrodni ma być wzięta pod uwagę, gdy chodzi tutaj o miłość? To silne, prawdziwe i wieczne uczucie. Jak w tej sytuacji oceniać mój czyn? Czyż nadal nie zasługuję na szczęśliwe życie? Bez wyrzutów sumienia i ciągłych koszmarów. Tak. Uważam, że czyn mój powinien być usprawiedliwiony z racji pogoni za szczęśliwym życiem u boku ukochanej osoby. Bo ta jedyna decyzja sprawiła, że mogłam dożyć z Romeem starości, ale czy była ona prawdziwie szczęśliwa?

Weronika Decyk, kl. IVB



## NIETUZINKOWY PISARZ

**Mateusz Rogalski** – z wykształcenia historyk, politolog, pedagog. Od kilkunastu lat zajmuje się handlem. Zaczynając od sprzedawcy doszedł do stanowiska menedżera regionalnego w międzynarodowej firmie. W swoim trzydziestoparoletnim życiu przeczytał już trochę książek, choć wciąż lista książek do przeczytania jest większa niż tych przeczytanych. Zwiedził pieszo, riksą

bądź na motocyklu prawie pół świata, a mimo to drugie pół wciąż kusi i wzywa. Twórca pierwszej w Polsce księgarni internetowej, oferującej wyłącznie książki wydane samodzielnie przez autorów niezależnych – [Samowydawcy.pl](http://Samowydawcy.pl). - tak autora opisuje polski serwis poświęcony miłośnikom książek [LubimyCzytać.pl](http://LubimyCzytać.pl)



### Czy wiesz, że...

Książki Mateusza Rogalskiego powstały na podstawie sesji RPG (role-playing game czyli gra towarzyska oparta na narracji, w której gracze wcielają się w role fikcyjnych postaci) w których uczestniczył autor wraz ze swoimi przyjaciółmi i bratem. W dedykacjach na samym początku każdej książki są podziękowania dla konkretnej osoby która odgrywała daną rolę w sesjach gier i imię bohatera z książki.



## W maju, kiedy jako miłośniczka książek odwiedziłam Warszawskie Targi Książki, moją uwagę przykuło jedno ze stoisk. Był na nim pisarz Mateusz Rogalski

wraz ze swoimi pisarskimi przyjaciółmi, który w bardzo ciekawy i nietuzinkowy sposób zachęcał do zainteresowania się jego książkami. Zwrócił się bezpośrednio do mnie i zapytał, czy czytam może fantasy, czy lubię rycerzy i lordów oraz czy gram w RPG (role-playing game). Do tego był ubrany w niecodzienny, trochę nastrojem nawiązujący do wspomnianych lordów strój. Nie od razu zdecydowałam się na zakup książki, lecz wróciłam do tego stoiska, a po kilku godzinach targi opuściłam z tą tylko jedną książką. Rogalski bardzo zaintrygował mnie swoją osobą oraz tym, jak zareklamował swoją książkę. Emanował ogromnie pozytywną energią oraz uśmiechem.

Kolejne spotkanie z tym

autorem odbyło się na Jesiennych Targach Książki w Warszawie. O tym, że będzie tam Mateusz Rogalski, dowiedziałam się tydzień przed tym wydarzeniem. Miałam nadzieję, że przez ten tydzień uda mi się przeczytać pierwszy tom jego trylogii, aby móc porozmawiać o nim i kupić drugi. Niestety, nie udało mi się skończyć czytać na czas. Mimo to pojechałam na targi. Autor powitał mnie dosłownie z otwartymi ramionami. Pamiętał mnie z majowych targów oraz z Instagrama. Było mi niezmiernie miło z tego powodu. Porozmawialiśmy o części książki, którą już udało mi się przeczytać oraz obiecałam, że kiedy spotkamy się na Międzynarodowych Targach Książki

### Czy wiesz że...?

Premiera trzeciego tomu trylogii planowana jest na pierwszą połowę 2024 roku, a na majowych Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie będzie możliwość spotkania Mateusza Rogalskiego.

w Krakowie będą już po lekturze dwóch tomów.



Jak obiecałam, tak też zrobiłam. W Krakowie stałam się z dwoma tomami i masą znaczników oraz komentarzy w nich. Ponownie Mateusz Rogalski uściskał mnie serdecznie na przywitanie, a następnie zaczęliśmy na nowo przeżywać przygody Arisa, czyli głównego bohatera jego książek, śledząc moje zaznaczone fragmenty książek. Dało mi to ogrom radości i wiem, że pisarzowi tak samo. Uśmiechał się na moje słowa o mojej wielkiej sympatii do jednego z głównych bohaterów oraz robił sobie zdjęcia moich przypisków na pamiętkę.

Niesamowitym uczuciem jest móc porozmawiać z autorem książek, które się przeczytało, mieć świadomość, że te słowa i ta historia wyszła spod jego ręki. Jestem ogromnie wdzięczna, że mogłam poznać Mateusza, dzielić się na bieżąco odczuciami i być wielokrotnie wymieniana i wyróżniana na jego profilu na Instagramie na relacji czy w postach.

Z niecierpliwością czekam na trzeci, finalny tom trylogii oraz na inne książki z tego i każdego innego świata, które napisze Mateusz Rogalski!

Paulina Gałązka 3a



# OBROŃCY AHURY. PASOWANIE

## Recenzja

Przebyłam wiele kilometrów na grzbiecie wierzchowca, stoczyłam wiele potyczek, bitew i starć na miecze i gołe pięści, wdychałam słodki zapach wina i słuchałam docinek Vissena. A to wszystko razem z Obrońcami Ahury. I Ty też możesz przeżyć to wszystko sam! „Bohaterem wprowadzającym Cię do Księstwa Ahury jest Aris Esnaf'ar - prawie szlachcic, prawie zabity, prawie ożywiony, ale nadal z tą samą słabością do dam i wina! Towarzyszyć mu będą rycerki, smokowce, dworki oraz magowie, a to wszystko przy akompaniamencie wszechobecnego rechotu żab, które przygrywają rozpoczynającej się wojnie domowej w Królestwie Górnego Hakonu” - tak brzmi opis książki. Uważam, że książka ma dosyć

wysoki próg wejścia. Poznawanie świata, bohaterów oraz powiązań między nimi wymaga skupienia i uwagi. Tworzyłam notatki i mapy myśli, żeby nie pogubić ważnych wątków. Zużyłam całe opakowanie znaczników i połowę ołówka. W odnalezieniu się w mnogości bohaterów ułatwia ich spis na końcu książki. Na początku nie było łatwo, ale kiedy pod koniec pierwszego tomu wciągnęłam się całą sobą, to ostatecznie zatrzymałam się na ostatniej stronie drugiego tomu zdziwiona, że to już koniec. Jak wspomniałam na początku, książka została okrzyknięta „książką z ADHD” i całkowicie mogę to potwierdzić. Nie zwalniamy tempa ani na chwilę, a końcowe rozdziały (w szczególności kilka ostatnich stron) wywołują ogromne emocje

i zmuszają do natychmiastowego sięgnięcia po drugi tom. Ja miałam to szczęście, że miałam od razu oba, dlatego bezzwłocznie zaczęłam lekturę drugiego. Także i Wam polecam zaopatrzyć się zczasu w kompletny zestaw. Oprócz silnych i odważnych lordów i rycerzy, którzy błyszczą zbrojami i mieczami na każdej stronie mamy także silne postacie kobiece, co uważam za ważny aspekt książki. Dzięki dokładnym opisom możemy poczuć wszystkimi zmysłami otaczającą nas kranie oraz przeżyć wydarzenia; usłyszeć rechot żab, poczuć zapach wina, odczuć na skórze wiatr, mróz, rosę i smagnięcia ostrzem, czuć wgniecenia w zbroi oraz ciężkość miecza. Można przepaść jak w niejednym dobrym filmie

Paulina Gałązka 3a

# OBROŃCY AHURY. PRZEPOWIEDNIA

## Recenzja

W tym tomie od razu wskakujemy w kolejne przeżycia Arisa i Obrońców Ahury, pojawiają się nowe wątki, postacie, plemiona i pytania pozostawione bez odpowiedzi. Jak może sugerować okładka, zawitamy do mroźnej części świata, co oznacza nowe wyzwania. Stoczmy kolejne walki na miecze, przepychanki słowne i fizyczne, będziemy świadkami działania mocy i magicznych eliksirów. Radzę więc założyć ciepłe odzienie i być czujnym! Będziemy w końcu w gościnie u nie do końca znanym nam gospodarzom oraz zaobserwujemy nowe zwyczaje, zacho-

wania i gry. Weźcie ze sobą także worek odwagi, bo będziemy musieli pokonać potężną bestię...

W tym momencie oczekujemy na trzeci tom. Mam informację od samego pana Mateusza, że wcale długo nie będziemy musieli czekać. Mam nadzieję, że moje opowieści o poznaniu nietuzinkowego pisarza oraz „kilka” słów o dwóch książkach jego autorstwa zachęciły Was do zapoznania się z nimi. Tak samo jak i mnie, na Instagramie możecie znaleźć też pana Mateusza, gdzie wrzuca informacje o swoich książkach, wydarzeniach, na któ-

rych pojawi się w najbliższym czasie oraz tak jak wspominałam zdarza pojawić się tam i mi. Jeśli jesteście zainteresowani książkami tego autora wystarczy, że wejdziecie na stronę samowydawcy.pl. Znajdziecie tam książki Mateusza oraz jego pisarskich przyjaciół. Śmiało, dawajcie mi znać, jeśli coś przeczytacie oraz piszcie maile do Mateusza, ponieważ zawsze czeka na odzew swoich czytelników. Moje dwa maile z wrażeniami po lekturze były porównywalnie długie, co cały mój artykuł.

Paulina Gałązka 3a



# NARODOWE CZYTANIE



09.09.2023

ELIZA ORZESZKOWA

NAD NIEMNEM

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

Czytanie to jedna z najważniejszych i podstawowych umiejętności, która pozwala na prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie.

Jednak jego roli nie powinno się ograniczać jedynie do przydatnego narzędzia - może to być także przyjemność oraz sztuka, czego dowiedli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Sadowiczowej w Łochowie swoją grą aktorską i umiejętnością pięknego czytania.

13 września o godzinie 11.00 w Parku „Dębinka” młodzież z klas 4A i 4B wzięła udział w Narodowym Czytaniu, którego tegorocznym motywem przewodnim była powieść *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej.

Wydarzenie otworzył Burmistrz Łochowa Robert Gołaszewski, odczytując Prezydenta Rzeczypospolitej z tej okazji.

Następnie inicjatywę przejęła dy-

rektor Biblioteki Publicznej w Łochowie, Katarzyna Zgoda, która podczas opisywanego wydarzenia pełniła rolę narratorki, wprowadzając słuchaczy w klimat następujących po sobie fragmentów i scenek z książki. Zapowiadała też występujących i krótko opisywała, czego odbiorcy mogą się spodziewać.

Anonsowaniu towarzyszyła muzyka grana na żywo na pianinie przez uczennicę 4A, Wiktorię Yatsyniak, która pomogła rozdzielić fragmenty, nie tracąc tego wyjątkowego klimatu, dzięki czemu można było poczuć się niczym w XIX wieku, kiedy dzieje się akcja powieści.

Pierwsza przedstawiona scena nawiązywała do znanego obrazu Artura Grottgera *Kucie kos*, ukazującego przygotowanie broni przez powstańców styczniowych. Jak wiadomo z historii, wyruszający do walki przerabiali w lokalnych kuźniach zwykłe kosy na

postawione na sztorc kosy bojowe. Uczniowie klasy 4B, Szymon Puchała i Jakub Mioduszewski, niczym zawodowi kowale z obrazu Artura Grottgera, doskonale władali młotami - szczęk metalu niósł się po całym parku. Eliza Orzeszkowa, pisząc o swojej powieści podkreślała, że „Głównym źródłem jej wątku jest powstanie 1863 roku”. Powstanie styczniowe zaciążyło na losach wszystkich bohaterów utworu bezpośrednio lub pośrednio. Każda z postaci *Nad Niemnem* musi zająć stanowisko wobec zrywu narodowowyzwoleńczego. Warto dodać, że wydanie książkowe powieści ukazało się w 25. rocznicę powstania styczniowego, a Narodowe Czytanie - w 160. rocznicę.

Szczególną uwagę słuchaczy przykuły trzy odczytane fragmenty dotyczące przepięknej historii miłosnej między Janem i Cecylią, którzy byli protoplastami rodu Bohatyrowiczów.

W rolę bajarek wcieliły się dwie nauczycielki, Pani Jolanta Podgórska, polonistka ucząca w naszym liceum oraz w Szkole Podstawowej nr 3 im. Marii Konopnickiej w Łochowie, Pani Ewelina Miciukiewicz, również ze szkoły nr 3 i uczennica klasy 4B, Maria Ziółkowska.

Scenką podsumowującą przeczytane akapity był spacer Jana Bohatyrowicza, w rolę którego wcielił się Franciszek Mikulski z 4A, z Justyną Orzelską, grana przez Katarzynę Kielan z 4B, przy zbiorowej mogile powstańców z 1863 roku - symbolu nadziei na zjednoczenie oraz wolność. Było to bolesne wspomnienie dla Jana, ponieważ mogiła przypominała mu o pożegnaniu z ojcem, który zginął w powstaniu styczniowym.

Pożegnanie między powstańcami a członkami ich rodzin odegrali Oliwia Komuda, Adam Makowiecki oraz Maciej Radziwiński z klasy 4A, którzy przywołali to szczególne gorzko-słodkie uczucie obecne przy każdym pożegnaniu.

Jednak nie tylko smutkiem żyje człowiek, ważne są także chwile szczęśliwe i spokojne. Doświadczenie takich momentów z życia Anzelma i Jana Bohatyrowiczów

możliwe było dzięki odczytaniu odpowiednich fragmentów utworu przez Gawędziarzy Noemi Domańską, Michała Lipińskiego oraz Kacpra Tryca z 4A. Ich spokojne i pewne głosy oddały atmosferę codzienności w nadmieńskim gospodarstwie.

Scenka między Witoldem, którego zagrał Wojciech Bzdak, a Benedyktem, przedstawionym przez Wiktora Posiewkę, uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 im. Marii Konopnickiej w Łochowie, również dotyczyła gospodarstwa. Witold dąży do pojednania skłóconych rodów Korczyńskich i Bohatyrowiczów. Jak przystało na prawdziwego pozytywistę - wierzy w naukę i technikę, a ich najnowsze zdobycze stara się zastosować

Dialog między Witoldem (Antoni Borysiuk z 4B), a Anzelmem, w którego wcielił się Oliwier Gołębiwski z tej samej klasy, dowiódł bardzo dobrych relacji między dworem Korczyńskich a zaściankiem Bohatyrowiczów. Rozmawiali o książkach z dedykacjami od Andrzeja Korczyńskiego dla Anzelma Bohatyrowicza, które były nostalgicznym wspomnieniem młodości i szczęśliwych dni.

Ostatnią sceną była odpowiedź Justyny, którą zagrała Katarzyna Kielan z 4B, na propozycję matrymonialną Różyca. Swatami byli Kirłowa i Kirło zagrani przez Maję Małozewską i Łukasza Chądzyńskiego z 4B, których w dworku przyjęła Leosia, grana przez Weronikę Decyk. Jak zapewne wiadomo, Justyna odrzuciła oświadczenia, ponieważ była już zaręczona z Jankiem Bohatyrowiczem. Witold, Benedykt, Marta, a nawet Państwo Kirłowie dzielili radość z Justyną – tylko Emilia Korczyńska grana przez Aleksandrę Dobosz z 4A nie mogła pogodzić się z decyzją Panny Orzelskiej, a neurotyczne zachowanie i reakcje żony Benedykta nadawały scenie charakter niemal komediowy. Emilii towarzyszyła Teresa zagrana przez Karolinę Świętoń z 4A. Justyna konsekwentnie dokonała wyboru, na który nie mogła zdecydować się Marta.

Nasze Narodowe Czytanie dobiegło końca. Zamknęło je ponowne wystąpienie uczniów klasy 4B, Szymona i Jakuba, którzy kuli kosy, co symbolizowało gotowość do obrony ojczyzny przez każde pokolenie Polaków.

Maria Ziółkowska, 4b

### „Carpe Diem”

*Gazetka szkolna. Ukazuje się od 1999 r. Nr 147/2023. Wydanie specjalne przygotowane jako projekt polonistyczny (klasa III a). Redaktorzy prowadzący: Anna Dzięcioł, Paulina Gałązka, Weronika Suchocka, Dawid Trojan. Autorzy tekstów: Weronika Decyk, Gabriela Sówka, Marlena Sulich, Maria Ziółkowska, prof. Anna Szcześnik. Opieka nad redakcją: prof. Małgorzata Szeja.*

